



Z polskiej awiatyki: Przed wzlotem w Jaremczu.



Z polskiej awiatyki: Hr. Scipio del Campo na swym aeroplanie w Jaremczu.

gdy w Odeonie wystawiono jego „Maryę Magdalę”, a w Wielkiej Operze dramat biblijny „Ewę”. Odtąd już kroczy po laurach tworząc coraz nowe opery i utwory muzyczne, które powoli zaczynają

opery „Manon” i „Werter”. Pełne sentymentalnej melodyi, tak zgodne z naturą francuską, pod względem instrumentacyjnym zawsze skończone, uwięczyły skreń pracowitego twórcy wawizyem.

tepieniem. Szereg wybitnych muzyków francuskich, którzy wyszli z jego szkoły, oplakuje wraz z całym artystycznym światem zgon wielkiego twórcy.

Na służbie prawdziwej sztuki.

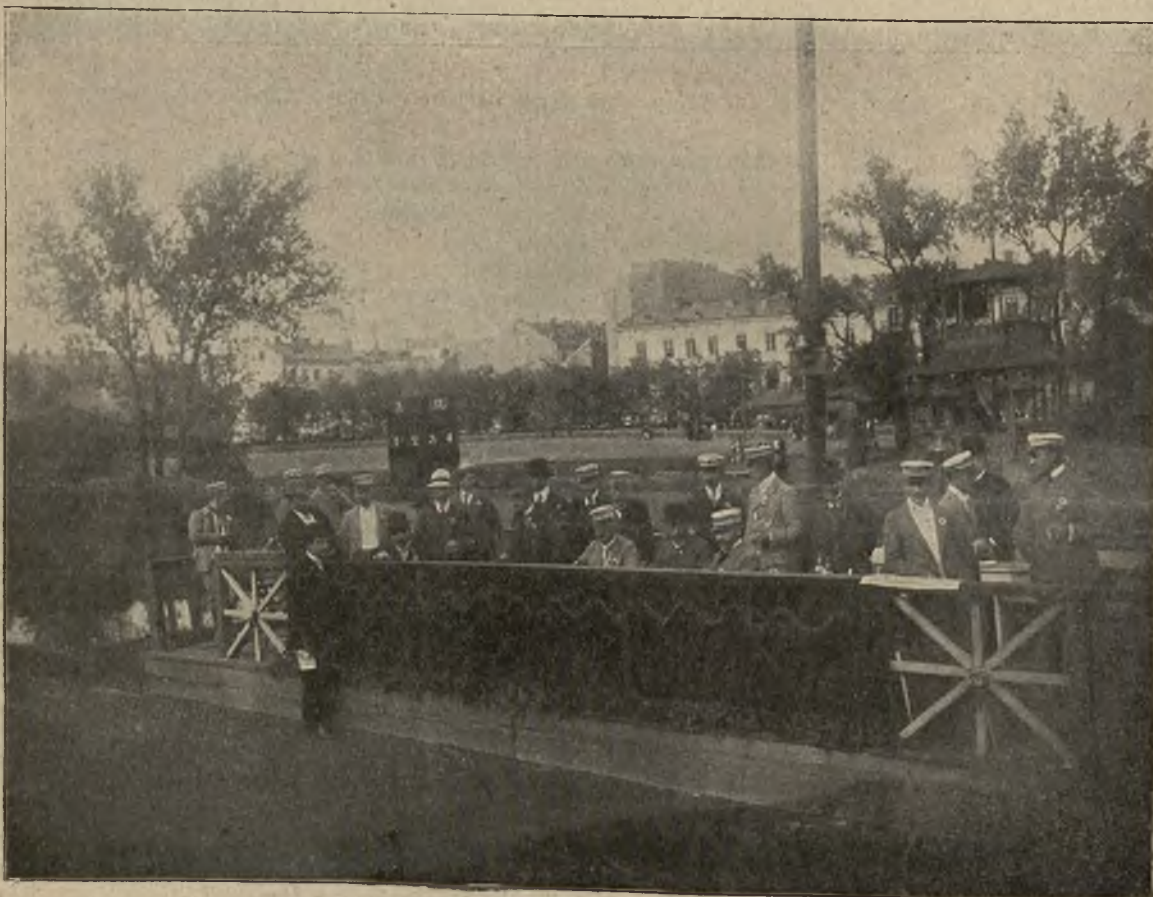
Słyszymy nieraz wiele o tak zwanych cudownych dzieciach, które prosto z kołyski zasiadają przy fortepianie lub chwytają za skrzypce. Wraz z ich uszczęśliwionymi rodzicami rozpijamy się nad nimi, po to tylko, by za rok lub dwa zapomnieć o nich zupełnie. Natomiast o prawdziwym talencie, tej iskrze bożej, która tak rzadko staje się udziałem śmiertelników, dowiadujemy się dopiero z pism zagranicznych, które nieraz więcej wiedzą o naszych rodakach, niż my sami...

To samo da się powiedzieć o młodym utalentowanym pianiście, Franciszku Łukasiewicz, pochodzącym z Galicji, którego zna Berlin i Wiedeń, i wvraża się o nim z najzupełniejszym uznaniem.

Młody artysta, urodzony w r. 1890, ukończył w Galicji studia gimnazjalne z wyszczególnieniem, a następnie spędził cztery lata w Wiedniu, gdzie kształcił się w muzyce pod kierunkiem słynnego profesora Leszetyckiego, od którego otrzymał nader chlubne świadectwo.

Posiada wielki ton, nabyty w tej pierwszorzędnej szkole, olbrzymią zaś technikę nabył poważną i umiejętną pracą. Według zdania profesora Leszetyckiego i Godowskiego, ma nasz młody artysta wszelkie widoki, by wzbić się do wyżyn Rubinsteina lub Paderewskiego, od pierwszej bowiem młodości poświęcał się muzyce, najpierw pod kierunkiem swego ojca, wybitnego, choć mało znanego pianisty-wirtuozu, a następnie u najznakomitszych mistrzów, którzy jednogłośnie uznali w nim talent pierwszorzędny.

W marcu bieżącego roku koncertował Łukasiewicz z wielkim powodzeniem w Berlinie, obecnie spędza wakacje w Ischlu w towarzystwie profesora Godowskiego, w jesieni zamierza koncertować w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

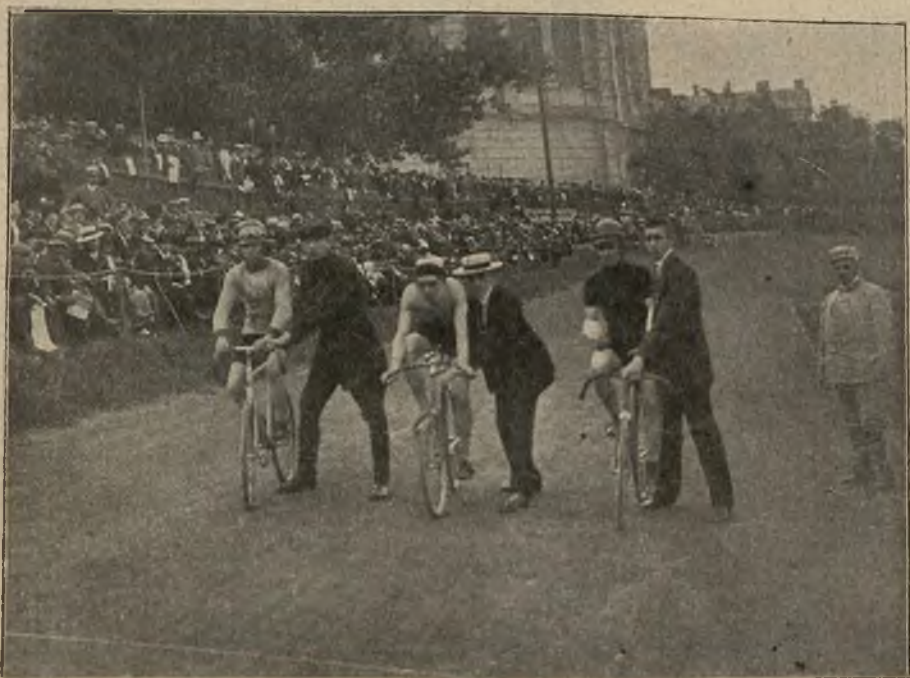


Życie sportowe w Warszawie: Wyścigi Warszaw. Tow. cyklistów: Trybuna sędziów.

(Fot. M. Fuks, Warszawa).

obiegać cały świat. Powstaje „Herodyada” (1881), „Manon” (1884), „Safo” (1897), „Teresa”, „Roma” i wiele innych. Najwięcej jednak rozgłosu dały mu

Nie dbając o krytykę i jej przycinki, mistrz francuski pracował nieustraszenie do ostatniej chwili. Tworzył przy biurku, nie posługując się nigdy for-



Życie sportowe w Warszawie: Wyścigi War. Tow. Cyklistów: Uczestnicy biegu dystansowego (26 okrążeń) ruszają ze startu. (Fot. M. Fuks, Warszawa).



Życie sportowe w Warszawie: Wyścigi Warsz. Tow. Cyklistów: start piechurów. (Fot. M. Fuks, Warszawa).